Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 123 Katowice, sobota 30-go maja 1931 r. Rok 30

Nowa encyklika Ojca św. o kwestji społecznej i robotniczej.

(Dokończenie.)

Mimo wspólności wielu postulatów pogląd katolików na istotę społeczeństwa jest zasadniczo różny od poglądu socjalistów umiarkowanych.

Drugi, który zachował nazwę socjalizmu, w wielu krajach złagodził w sposób widoczny swój program; w wielu punktach jego zapatrywania tak bardzo zbliżają się do zasad katolickich, że niektórzy poczęli pytać, czy w gruncie rzeczy między nim i nami nie chodzi tylko o spór co do nazwy i etykiety. Jednakże Ojciec święty św. nie waha się oświadczyć, że ten socjalizm, chociaż tak złagodzony i chociaż liczne jego rewindykacje praktyczne nie rażą sprawiedliwości i są podzielane przez Kościół, posiada podstawowe pojęcie społeczeństwa tak sprzeczne z pojęciem, jakie wynika z Ewangelji, że wszelkie pogodzenie doktrynalne obu tych poglądów jest bezwzględnie niemożliwe; nikt nie może być równocześnie dobrym katolikiem i prawdziwym socjalistą.

Kościół katolicki widzi tylko jeden sposób odrodzenia społeczeństwa — szczere wcielanie w życie sprawiedliwości i miłości bliźniego.

Namiestnik Chrystusowy z całą serdecznością ojcowską zaklina tych swoich synów, którzy, zwabieni zwodniczym majakiem, zabłądzili do szeregów socjalizmu, by powrócili do tak niesłusznie opuszczonego Kościoła i by zwiększyli szlachetne rzesze tych, co, wierni naukom Leona XIII, z całych sił pracują nad odrodzeniem społeczeństwa w duchu sprawiedliwości i miłości bliźniego.

Omówiwszy następnie dokładniej środki na zaradzenie objawom zła, jakie cechują nasze czasy, Ojciec święty stwierdza, że korzeniem i źródłem bezładu, wytwarzanego przez nowoczesny system kapitalistyczny i przez socjalizm, jest nieposkromiona żądza zysków, nie oglądająca się na Boga ani na dobra wieczyste. Z tym to korzeniem i z tem źródłem trzeba rozpocząć przedewszystkiem walkę, zwracając ponownie umysły i serca ku Bogu i ucząc je znajdowania soków żywotnych w ideale szlachetniejszym i czystszym. Przedewszystkiem więc trzeba zająć się reformą obyczajów, trzeba odrodzić rządy sprawiedliwości, która musi przeniknąć całą ekonomję społeczną. A zatem rozlegle otwiera się pole przed miłością bliźniego, tj. jedyną więzią trwałą i skuteczną, która może połączyć wszystkich ludzi w jedną rodzinę.

Papież zaprasza do tego niezbędnego apostolatu wszystkich ludzi dobrej woli, a przedewszystkiem członków Akcji katolickiej.

W tej pracy nad odnowieniem społeczeństwa w myśl zasad Ewangelji i chrześcijańskiej miłości bliźniego winni uczestniczyć wszyscy ludzie dobrej woli. Ojciec św. cieszy się stwierdzeniem tylu objawów inicjatywy i tak płomiennego zapału, jaki w wykonanie tego zadania wkładają w różnych krajach nietylko kapłani, lecz również ludzie świeccy, a także młodzież, wszyscy ożywieni duchem Akcji katolickiej. Papież zachęca ich po ojcowsku, by nieustannie oddawali się temu szlachetnemu apostolatowi, i nie może nie ostrzec, na jaką katastrofę byłby narażony świat, gdyby przeważę odniósł ten stan rzeczy, którego tak bardzo pożądają zuchwale umysły i który jest bezwzględnie sprzeczny ze wszystkiemi zasadami chrystjanizmu. Ufny w obietnice Boże Kościół nie boi się o siebie, ale drży o swe dzieci, o to mnóstwo dusz, które byłyby skazane na pewną zagładę. A zatem wszyscy bez względu na zawód i stanowisko winni przyczyniać się do wspólnego dobra w całkowitej zgodzie, doskonalej karności i w jedynej trosce o sprawy Boga i Królestwa Chrystusowego.

Tem upomnieniem ojcowskiem kończy się wielki dokument, który Ojciec św. ofiarował jako dar jubileuszowy wszystkim swym drogim dzieciom, a przez nie całej ludzkości, modląc się o pełnię błogosławieństwa Bożego dla wszystkich.

—):(—

Min. Jan Piłsudski objął urzędowanie.

Warszawa. (PAT.) Dnia 28 bm. pan minister Jan Piłsudski przybył do gmachu ministerstwa skarbu i przejął urzędowanie od kierownika ministerstwa Ignacego Matuszewskiego. Minister Matuszewski przedstawił ministrowi Piłsudskiemu wiceministrów skarbu, dyrektorów departamentu, dyrektorów monopoli i komendanta straży granicznej. Nowomianowany minister skarbu **Jan Piłsudski, brat marsz. Józefa Piłsudskiego,** urodził się 15 stycznia 1876 roku w Wilnie. Po ukończeniu szkoły średniej w Libawie zapisuje się na wydział prawny w Kazaniu, który ukończył w roku 1904. Po powrocie do Wilna poświęca się adwokaturze. Za czasów okupacji niemieckiej obejmuje kierownictwo spółdzielni sprzedaży przedmiotów pierwszej potrzeby, następnie zaś wyjeżdża do Warszawy, gdzie pracuje w ministerstwie pracy i opieki społecznej. W r. 1919 obejmuje stanowisko komisarza rządu na miasto Wilno. W tymże roku zostaje zastępcą naczelnika okręgu wilańskiego. W styczniu 1921 r. przechodzi do sądownictwa, pełniąc kolejno stanowisko sędziego sądu okręgowego, a następnie sędziego sądu apelacyjnego w Wilnie. W tymże roku mianowany zostaje posłem na sejm z ugrupowania demokratycznego. W roku 1928 wchodzi do sejmu jako poseł BBWR z listy państwowej. W wrześniu 1930 r. mianowany zostaje wiceprokuratorem Sądu Najwyższego, w listopadzie tegoż roku wybrany zostaje posłem z listy BBWR., a następnie powołany **na stanowisko wicemarszałka sejmu.**

Prof. Piccard wylądował.

Berlin. (PAT.) Specjalny korespondent biura Wolffa donosi z Insbrucku: posterunek żandarmerji w Soelten komunikuje, że wczoraj rano o godz. 9-ej właściciel oberży w miejscowości Gugl dostrzegł balon Piccarda, leżący na stokach Alp Oetztalskich w Tyrolu na wysokości 2500 metrów. Wysłano natychmiast ekspedycję ratunkową, złożoną z 5 osób pod przewodnictwem właściciela oberży. Według prywatnych informacyj stacji meteorologicznej w Monachjum, Piccard i jego towarzysz inżynier Kipfen znalezieni zostali wewnątrz gondoli balonu nieprzytomni.

(Z zamieszczonych już przez nas wiadomości przypuszczamy, że prof. Piccard uczynił próbę wzbicia się w balonie w stratosferę, a więc na wysokość, gdzie człowiek oddychać nie jest w stanie. To też prof. Piccard wziął z sobą butle z tlenem, by zastąpić tem powietrze. Według spostrzeżeń poczynionych z ziemi, balon prof. Piccarda osiągnął wysokość ponad 10.000 mtr. od ziemi, przelatując tak przestrzeń z Niemiec do austrjackiego Tyrolu. Już przy ukazaniu się nad Szwajcarją, balon Piccarda wykazywał, że prof. Piccard i jego pomocnik są nieprzytomnymi, balon bowiem był dowolnie rzucany powietrzem, raz w dół raz w górę. Cała wyprawa prof. Piccarda miała na celu przekonanie się o warunkach, jakie istnieją na wysokości, której normalnie ludzie osiągnąć nie mogą.)

Berlin. (PAT.) Południowo - niemieckie biuro korespondencyjne ogłasza o godz. 15.15 pierwszą autentyczną wiadomość o wylądowaniu prof. Piccarda i jego towarzysza. Odbyty pod flagą szwajcarską lot, prof. Piccarda do stratosfery udał się. Balon osiągnął wysokość 16 tysięcy metrów. Lądowanie odbyło się bez przeszkód wczoraj wieczorem o godz. 22 na lodowcu Gurgler Foorner na granicy austrjacko-włoskiej. Prof. Piccard i jego towarzysz są zdrowi i znajdują się w jednej z wiosek w Alpach Oetztalskich. Balon i instrumenty naukowe są nieuszkodzone i zostaną one przetransportowane do miejscowości Soelden.

Premjer P. A. Prystor.



Pożegnanie min. Prystora w ministerstwie przemysłu.

Warszawa. (PAT.) W ministerstwie przem. i handlu odbyło się pożegnanie ustępującego ministra przemysłu i handlu Aleksandra Prystora. Min. Prystor, żegnając się z urzędnikami, podkreślił w krótkiem serdecznem przemówieniu wysoki poziom wiedzy urzędników ministerstwa przemysłu i handlu, objektywizm, cechujący ich w pracy, oraz umiejętność liczenia się z istotnemi warunkami. W imieniu urzędników ministerstwa żegnał ustępującego ministra wiceminister przemysłu i handlu p. Kożuchowski, dziękując p. premjerowi Prystorowi za życzliwą ocenę pracy urzędników ministerstwa przemysłu i handlu oraz zapewniając ze swej strony p. premjera o gotowości urzędników ministerstwa przemysłu i handlu do dalszej lojalnej pracy dla państwa.

Zaprzysiężenie nowego rządu.

Warszawa. (Pat.) Wczoraj w południe odbyło się na Zamku zaprzysiężenie nowego gabinetu.

Gazety niemieckie o nowym rządzie polskim.

Berlin. (Pat.) Gazety niemieckie omawiając rekonstrukcję gabinetu polskiego podkreślają, że zasadniczo oznacza on wzmocnienie rządów marszałka Piłsudskiego. Obecnie wskazuje warszawski korespondent „Berliner Tageblatt", marszałek Piłsudski osobiście podejmie walkę z kryzysem gospodarczym. „Deutsche Allgemeine Zeitung" podkreśla, że kierunek polskiej polityki zagranicznej nie ulegnie zmianie, natomiast część prasy upatruje w nominacji generała Zarzyckiego specjalnego znawcę i organizatora polskiego przemysłu wojennego.

Groźny stan bezrobocia w Prusach Wschodnich.

Królewiec. (PAT.) Mimo częściowego polepszenia się sytuacji na rynku pracy w Prusach Wschodnich liczba bezrobotnych wynosi jeszcze ciągle 76 tysięcy osób. (Należy zauważyć, że Prusy Wschodnie są krajem przeważnie rolniczym, nie dającym się porównać co do tentna gospodarczego z G. Śląskiem, nie mniej jednak bezrobocie przewyższa o 10 000 stan bezrobocia u nas.)

TELEGRAMY.

Polsko-niemiecki układ rybacki.

Warszawa. (Pat.) W dniu 28 maja rb. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu pomiędzy Rzeczapospolitą Polską a Rzeszą niemiecką **w sprawie rybołóstwa na bieżących i stojących wodach** granicznych, podpisanego w Berlinie 10 grudnia 1927 r. Powyższej wymiany dokonał ze strony polskiej p. Józef Bek podsekret. stanu w M. S. Z., ze strony zaś niemieckiej p. Hans Adolf v. Moltke poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeszy niem. w Warszawie.

Przeciw Polakom i przeciw... Hindenburgowi.

Berlin. W ciągu Świąt Zielonych odbył się na Śląsku niemieckim (Góra św. Anny) zjazd niemieckich bojowców, poświęcony walkom z ludnością śląską, dążącą do oderwania się od Niemiec. Zjazd wykorzystano dla różnych manifestacji przeciwpolskich. Zjazd jednak dostarczył Niemcom dobrego przykładu, jak nawet dla samych Niemiec groźnem jest rozpasanie szumowin nacjonalistycznych.

Prasa niemiecka Śląska Opolskiego zajmuje się obecnie szczegółowym opisem zjazdu Selbstschutzu na Górze św. Anny i wspomina o przykrym wypadku, jaki spotkał tam oficjalnego przedstawiciela władz niemieckich dra Lukaschka prezydenta rejencji Śl. Opolsk., **który miał odczytać telegram, wysłany na zjazd przez prezyd. Hindenburga. Z chwilą, gdy dr. Lukaschek wstąpił na trybunę, powitali go nacjonaliści pogardliwemi okrzykami i nie pozwolili mu dokończyć spokojnie odczytania depeszy.** Prasa lewicowa na Śl. Opolsk. potępia wogóle urządzanie tego rodzaju zjazdów, które doprowadzają do podobnego wyładowania namiętności nacjonalistycznych.

Ofiary rozruchów w Hiszpanji.

Sant Sebastien. (PAT.) W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości o krwawych zajęciach, dowiadujemy się, że **w zajściach zabitych zostało 5 osób, zaś rany odniosło 35 osób.** W manifestacjach brało udział przeszło 3 tysiące osób, w tej liczbie wiele kobiet. Pochód, który utworzył się za miastem, spotkał się na granicy miasta z gwardją obywatelską, której dowódca wezwał zebranych do rozejścia. Wobec oporu manifestantów, po danem ostrzeżeniu, dano salwę do tłumu. Wielu komunistom udało się jednak dostać do miasta, gdzie usiłowali wywołać rozruchy. W kilku miejscach wywrócono tramwaje i próbowano wywołać pożar w fabrykach. W ciągu popołudnia w mieście zapanował spokój.

Poświęcenie kaplicy Sobieskiego pod Wiedniem.

Wiedeń. (PAT. W czwartek odbyła się uroczystość **poświęcenia kaplicy Sobieskiego na Kahlenbergu.** Kaplica ta została całkowicie odnowiona i przyozdobiona freskami przez artystę malarza prof. Jana Rosena ze Lwowa. Licznie przybyłych gości powitał prezes towarzystwa kahlenberskiego minister dr. Juljusz Twardowski z małżonką. Na uroczystość przybył prezydent republiki austrjackiej Miklas, wicekanclerz Schober, b. kanclerz ks. Seipel, generalny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych Peper, Nuncjusz Apostolski Sibilla, poseł Rzplitej Bader z małżonką i inni. Imieniem potomków rycerzy, którzy wzięli udział w wyprawie wiedeńskiej i których herby umieszczone są na ścianach kaplicy, przybył prezes polskiego zgromadzenia rycerzy maltańskich Bogdan hr. Huten-Czapski. Również przybyła delegacja studentów korporacji „Sobiescia" z prezesem Wacławem Gede na czele. Poświęcenia kaplicy dokonał Nuncjusz Apostolski Sibilla, który następnie odprawił Mszę świętą. Nuncjusz Sibilla wygłosił po łacinie przemówienie o znaczeniu historycznem odsieczy Wiednia. Następnie przed kościołem wygłosili przemówienia Nuncjusz Sibilla po włosku, ks. Seipel po niemiecku, dr. Juljan Twardowski po polsku. Przemówienia te zanotowane zostały przez aparaty dźwiękowe. Na uroczystości depesze z powinszowaniami nadesłali, potomkowie generałów niemieckich, którzy walczyli z królem Sobieskim arcyksiążę Franciszek Salvator, książę Ruprecht bawarski, margrabia Badeński, książę Waldek i inni. Depesze z wyrazami błogosławieństwa dla uczestników poświęcenia kaplicy nadesłał również Ojciec święty. Po południu odbyło się śniadanie w hotelu Imperial, wydane przez stowarzyszenie kalenbergskie i przez zakon ks. ks. Zmartwychwstańców. W czasie swego przemówienia minister Twardowski wzniósł toast na cześć prezydenta republiki austrjackiej Miklasa i prezydenta Rzplitej Polskiej Ignacego Mościckiego.

Na drodze do zbliżenia ludów słowiańskich.

Białogród. (Pat.) Odbyło się tu posiedzenie **zarządu Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej**, na którem wiceprezes Ligi dr. Milorad Radovanović złożył obszerne sprawozdanie ze swej podróży do Polski na kongres polsko-jugosłowiański. W sprawozdaniu swem dr. Radovanović podkreślił wielkie realne znaczenie kongresu dla dzieła zbliżenia obydwu bratnich narodów słowiańskich, zaznaczając, jak wielką sympatją i przyjaźń dla Jugosławji odczuwa się w Polsce na każdym kroku przy zetknięciu się zarówno ze społeczeństwem, jak i z czynnikami rządowemi. Zarząd Ligi postanowił jednogłośnie przesłać pisemne podziękowania wielu osobom w Polsce, które przyczyniły się do tak serdecznego przyjęcia jugosłowian w Polsce.

Tydzień dziecka.



Z okazji Tygodnia Dziecka, ulicami miasta przeciągnęły tłumy dziatwy. Złożywszy wieniec u stóp pomnika Adama Mickiewicza, najmłodsi obywatele Rzeczypospolitej udali się na Zamek, gdzie zostali przyjęci przez Pana Prezydenta.

Minister Sokal przewodniczącym konferencji pracy.

Genewa. (PAT.) Obejmując przewodnictwo dorocznej konferencji pracy minister Sokal, przedstawiciel Polski, wygłosił przemówienie, w którem podkreślił doniosłość konferencji, mającej za zadanie zastanowić się **nad sposobem rozwiązania kryzysu światowego,** przyczem wyraził przekonanie, że przezwyciężyć istniejące trudności można jedynie przy uzgodnionej akcji wszystkich państw.

Piąta konferencja pracy.

Genewa. (PAT.) W dniu 28 maja br. została otwarta piąta konferencja pracy. Ze strony Polski przybyli w grupie rządowej stały delegat w Genewie Sokal, drugi delegat wiceminister Doleżal, w grupie patrjonalnej pierwszy delegat Sagajło, zastępca Marjan Szydłowski, w grupie robotniczej Michał Grajek, przewodniczący Związku górników oraz zastępca Jan Stańczyk. Na propozycję wiceprzewodniczącego rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy delegata rządu belgijskiego wystawiona została kandydatura polskiego stałego delegata przy Lidze min. Sokala na przewodniczącego konferencji pracy. W głosowaniu przez podniesienie rąk min. Sokal wybrany został jednomyślnie przewodniczącym konferencji pracy. W przemówieniu swem minister Sokal stwierdził, nieprzeciętny charakter tegorocznej konferencji pracy, która stoi pod znakim niezwykle ciężkiego kryzysu gospodarczego. Walka z tym kryzysem musi być głównem zagadnieniem, około którego skupiać się winna praca konferencji. Następnie minister Sokal przypomniał dyskusję nad walką z kryzysem gospodarczym, przeprowadzoną w Lidze Narodów i w komisji do spraw studjów nad unją europejską i stwierdził, że także międzynarodowa konferencja pracy podjęła walkę z bezrobociem, wysuwając tę właśnie walkę na czoło wszystkich zagadnień. Mówiąc o tych wysiłkach międzynarodowych minister Sokal podkreślił, że chociaż niema dotychczas powszechnej zgody co do metod, które należy stosować do walki z kryzysem, to jednak dwie rzeczy wydają mu się pewne 1) walka ta musi być skutecznie prowadzona jedynie w skali międzynarodowej, 2) że celem tych wysiłków powinno być dążenie do przebudowy struktury ekonomicznej i socjalnej świata.

Dobra córka.

POWIEŚĆ.

4) (Dokończenie.)

Następnie wziął Józef II, na stole leżącą paczkę i rzekł głosem rozrzewnionym:

— Lecz najkosztowniejszym upominkiem, jakim cię obdarzyć mogę, jest to: dowód najszlachetniejszej miłości dziecięcej!

Pytająco spojrzał kapitan na cesarza, nie rozumiejąc tego, co mówi; cesarz zaś ciągnął dalej:

— Znajdowałem się wczoraj sam w salonie nadwornego fryzjera, gdy weszła tam dotąd młoda dziewica, aby sprzedać swe piękne włosy, które krótko przedtem obcięła. Przedstawiwszy się jej w żartobliwy sposób za przewodniczącego interesu, dowiedziałem się, że pieniądze za te piękne włosy, które tu przed sobą widzisz, miały posłużyć na sprawienie nowego munduru dla ojca, aby tenże mógł godnie przed cesarzem wystąpić.

Przy tych słowach podał Józef II, prześliczne włosy Zosi kapitanowi, który je z rzewnem łkaniem do ust przycisnął:

— O ty moje drogie, kochane dziecko! — Najjaśniejszy Panie! wybacz ojcu, ależ inaczej nie mogę; jest to dla mnie i dla mego dziecka za wiele!

Cesarz atoli ujął go za rękę i rzekł:

— Panie majorze, jesteś bogatym człowiekiem, gdyż posiadasz najdroższy klejnot w sercu twego dziecka.

Tymczasem siedziała Zosia w swej izdebce z chustką na głowie. Wciąż na nowo czytała ona liścik, który w niespełna pół godziny temu odebrała, a który zawierał tylko te kilka na wskróś uszczęśliwiających ją wierszy: „Wróciłem w tej chwili z podróży, przesyłam Ci najserdeczniejsze pozdrowienia. Twój obraz nosiłem wciąż z sobą, lecz od czasu, gdy znów tu jestem, zajaśniał mi on w daleko piękniejszem świetle niż dotąd. Droga, szlachetna dziewico. czuję się zaledwo godnym ciebie."

Czyż nie mogło się z tego serce jej radować! A jednak tak zamkniętemi oczyma o swem szczęściu marzy, zdjęła czyjaś ręka lekko chustkę z jej głowy, a następnie spoczęła błogosławiąco na obciętych włosach; drżącym od wzruszenia głosem odezwał się ojciec:

— Dziecko moje najdroższe! Żeby się ze mnie nadal nie naigrawali, oddałaś twe włosy w ofierze! Dziękuję ci za twą miłość dziecięcą, która mnie nadmiernie uszczęśliwia!

Później u nóg ojca siedząc, przysłuchiwała się opowiadaniu jego o posłuchaniu u cesarza. Gdy się jednak dowiedziała, komu swój smutny los u fryzjera opowiedziała, zerwała się na równe nogi. Zanim jednak cośkolwiek wymówić zdołała, wszedł do izdebki przystojny, bogato ubrany pan z bukietem w ręku, a za nim jakaś starsza pani, również w przepysznym stroju. Był to Szczepanowski, ojciec jej Władysława wraz z żoną. Z głębokiem uszanowaniem skłonił się przed oficerem uroczystym głosem prosił go o rękę jego Zosi dla swego syna Władysława.

„Z pewnością nie będziesz przeciwnym, Panie Majorze, szczęściu naszych dzieci, a tem więcej, że ich połączenie jest także życzeniem naszego cesarza, jak się o tem z tego biletu wizytowego przekonać możesz!"

Wręczywszy majorowi owo pismo, rzekł wzruszony do Zosi, podając jej bukiet: „Przezacna Pani! Skarb, jaki w jej sercu złożony, więcej jest wart, niźli wszystkie kosztowności tego świata. O tem, coś czcigodna pani dla swego ojca uczyniła, dowiedzieliśmy się dziś od naszego cesarza".

Zanim jeszcze Zosia do słowa przyjść mogła, ujęła ją w swe objęcia matka Władysława, która ze łzami w oczach, a uśmiechem na ustach zawołała: „Dziękuję Bogu, że syn mój taką żonę dostanie! Biedne ty dziecko, nie masz już kochającej cię matki, przeto ją we mnie znajdziesz."

Nagle otworzyły się drzwi z łoskotem i z okrzykiem radości wpadł do izdebki młodzieniec, który ująwszy Zosię z serdecznością w swe objęcia, okrył jej usta gorącymi pocałunkami. Gdy następnie głowę jej, pozbawioną swej cudnej ozdoby do góry podniósł, by popatrzeć w modre załzawione oczy dziewczęcia, zawołał pełnym czułości głosem: „Zosiu najdroższa, gdym cię opuszczał, okalała twą główę jaśniejąca ozdoba, wtenczas byłaś niewymownie piękną! Teraz zaś, gdzieś tę ozdobę złożyła na ołtarzu dziecięcej miłości, jesteś jeszcze daleko piękniejszą; a moje uwielbienie dla ciebie, najdroższa, nie zna granic!"

A promienie zachodzącego słońca, zagądając do biednej izdebki, otoczyły złocistym blaskiem uszczęśliwioną parę narzeczonych, klęczących u stóp rodziców, błogosławiących ich na nową drogę życia.

KONIEC.

Kronika bieżąca

Sobota
30
maja

Św. Ferdynanda, król.
Św. Feliksa, papieża.
Św. Bazylego.

Kalendarz słowiański: Sulimir.

Jutro, niedziela 31 maja: Św. Anieli, dziewicy; św. Petroneli, dziewicy; św. Kancjusza oraz św. Krescencjana, męczennika.

Pojutrze, poniedziałek 1 czerwca: Św. Pamfila, męczennika; św. Tespezjusza, męczennika; św. Felina i Gracyniana, żołnierzy oraz św. Symeona.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.46;	o godz. 20.09
Księżyca	o godz. 19.24;	o godz. 2.37.

Pełnia 31 maja o godzinie 15,33.

*

W Sewilli w Hiszpanji uroczystość **św. Ferdynanda III,** króla Kastylji i **Leona,** któremu dla nadzwyczajnych cnót nadano chwalebny tytuł Świętego. Pełen zapału w rozszerzaniu wiary św., walczył zwycięsko przeciwko Maurom. Wreszcie opuścił królestwo ziemskie, aby wnijść do niebieskiego.

W Rzymie przy Via Aurelia dzień zgonu **św. Feliksa,** papieża - męczennika, co pod cesarzem Aurelianem uzyskał palmę męczeństwa.

W Cezarei w Kapadocji uroczystość pamiątkowa św. małżonków **Bazylego i Emmelji,** rodziców św. Bazylego Wielkiego. Za Galerjusza Maksymjana wygnani zostali w pustynie Pontu, zakończyli jednak później, gdy prześladowanie ustało, życie swe w pokoju. Dzieci pozostały jednak jako spadkobiercy ich cnót.

— **Dalszy spadek bezrobocia.** Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 23 bm. wynosiła 330.193 osoby, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia wykazuje spadek bezrobocia o 9.201 osób.

— **Wielka wycieczka Legji inwalidów wojsk polskich do Włoch i Francji.** Z Krakowa wyruszy dnia 7 lipca wycieczka Legji inwalidów wojsk polskich, która zwiedzi: Wiedeń, Wenecję, Lido, Florencję, Rzym, Neapol, Wezuwiusz, Capri, Pompeję, Rivierę, francuską (Juan les Pins) fabrykę perfum w Grasse i wystawę kolonjalną w Paryżu. Po drodze będzie przyjmowana przez stowarzyszenia włoskie i francuskie. Wskutek zniżek, jakie zdołano uzyskać u odpowiednich czynników, koszt wynosić będzie tylko 715 zł. od osoby, łącznie z paszportem, wizami, hotelami, utrzymaniem i przejazdami. Dodajemy przytem, że przejazd z Neapolu do Nizzy odbędzie się luksusowym statkiem „Agustus". Ze względu na to, że wpisy zostaną zamknięte z początkiem czerwca, uprasza się o szybkie zgłoszenia swego udziału, gdyż po upływie terminu nie będą uwzględnione spóźnione zgłoszenia. Po szczegółowe informacje należy się zgłaszać pod adresem: Legja inwalidów wojsk polskich, Kraków, ul. Kochanowskiego 16, załączając znaczek na odpowiedź.

— **Wycieczki Ligi Morskiej i Kolonjalnej na wystawę kolonjalną do Paryża.** Celem umożliwienia jaknajszerszym sferom polskiego społeczeństwa zapoznania się praktycznego z zagadnieniem kolonjalnem, odgrywającem coraz większą rolę w naszem życiu, zarówno gospodarczem, jak i społecznem (emigracja), Liga Morska i Kolonjalna organizuje 2 wycieczki, które wyruszą w lipcu br. na wystawę kolonjalną do Paryża drogą morską i lądową. Należy dodać, że uczestnicy wycieczki morskiej, odbędą podróż z Gdyni przez Kopenhagę do Havru pod p...ską banderą, okrętem polskiej transatlantyckiej linji okrętowej „Gdynia — Ameryka „Pułaski". Zarówno bogaty i urozmaicony program tych wycieczek, który przewiduje między innemi, oprócz zwiedzenia wystawy i Paryża, udział w narodowym święcie francuskiem w dniu 14 lipca, jak i niskie stosunkowo ceny, winny przyczynić się do dużego powodzenia tych wycieczek. Zapisy przyjmuje Centrala Ligi M. i K. Warszawa, ul. Nowy Świat 35, telefon 315-88. Wszelkich informacyj udziela zarówno centrala, jak i wszystkie oddziały Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Dziesięciolecie T-wa Nauczycieli polskich w Czechosłowacji.

Nauczycielstwo polskie na Śląsku należało organizacyjnie przed wojną do Towarzystwa Pedagogicznego. Po podziale Śląska w 1920 r. część tego nauczycielstwa znalazła się w państwie czechosłowackiem. Konieczność wymagała utworzeni asamoistnej organizacji, która by zajęła się losem nauczycielstwa polskiego i szkoły polskiej. Przygotowywano statut a po zatwierdzeniu takowego przez władze czeskie w marcu 1921 r. przystąpiono do założenia do dziś istniejącego „Towarzystwa nauczycieli polskich w Czechosłowacji". Do nowopowstałej organizacji zapisało się na konstytuującem walnem zebraniu w dniu 23 kwietnia 1921 r. prawie całe nauczycielstwo w liczbie 250.

Dziesięcioletnia działalność tego Towarzystwa zasłużyła sobie na pełne uznanie całego społeczeństwa polskiego w Czechosłowacji, czemu dano wyraz na 10-tem z rzędu walnem zebraniu, które odbyło się w dniu 17 maja b. r. w Cz. Cieszynie.

W walnem zebraniu wzięło udział około 400 nauczycieli polskich, zaproszony konsul R. P. z Mor. Ostrawy p. dr. K. Ripa, starostowie powiatów czesko-cieszyńskiego i frysztackiego, przedstawiciele czeskich instytucyj kulturalno-oświatowych oraz reprezentacyj wszystkich organizacyj polskich wraz z 3 posłami. Po zagajeniu walnego zebrania przez prezesa dyr. Chromika, wygłosił dłuższe przemówienie konsul dr. Ripa, w którem przedstawił zadania i znaczenie nauczyciela zagranicą. W szczególności podkreślił ofiarną pracę nauczycielstwa polskiego w Czechosłowacji w ciągu ostatnich 10 lat i wdzięczność, jaką zyskało sobie u całego narodu polskiego.

Ze sprawozdania, wygłoszonego przez prezesa wynika, iż dzięki usilnej i mozolnej pracy nauczycielstwa sprawa szkolnictwa polskiego w Czechosłowacji przedstawia się nagół pomyślnie. Towarzystwo oczekuje jednak od miarodajnych czynników czeskich zdecydowanych kroków przeciw prześladowaniu rodziców posyłających swoje dzieci do szkół polskich.

— **Wzrost natychmiast płatnych zobowiązań w Banku Polskim.** Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę maja br. wykazuje nieznaczny dalszy wzrost zapasu złota (o 81 tys. zł.). W porównaniu z poprzednią dekadą, tudzież wzrost zapasu walut zaliczonych do pokrycia o 10 milj. zł. przy zmniejszeniu się ilości niezaliczonych do pokrycia o 1 miljon zł. Portfel wekslowy spadł o 9.866 tys. zł. i wynosi 522 milj. zł. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o poważną sumę 54,4 milj. zł., zaś obieg biletów bankowych zmalał o 59,8 milj. zł.

— **1 czerwca opuścić mają Polskę aktorzy zagraniczni.** Dnia 1 czerwca br. kończą się wizy występujących w Polsce artystów zagranicznych i w myśl wielokrotnie przedstawianych memorjałów naszych artystów, zarządzenie min. spraw wewnętrznych postanawia, że importowani artyści, powiększający bezrobocie wśród sił polskich, nie dostaną już przedłużenia pozwolenia na pobyt. Wiele przedsiębiorstw warszawskich czyni obecnie gorliwe zabiegi w min. spraw zagranicznych o cofnięcie zakazu. Przypuszczać należy, że zabiegi te nie odniosą skutku i nasi artyści widowiskowi pozbędą się wreszcie zagranicznej konkurencji.

— **Dzieciom nie wolno całować nauczycielek w ręce.** Ministerstwo wyznań religijnych i oświaty publicznej rozesłało do kierownictw wszystkich szkół okólnik „w sprawie zapobiegania gruźlicy". W okólniku tym czytamy m. in.: „Badanie lekarzy, zajmujących się gruźlicą, wykazały, że jedną z licznych dróg, bynajmniej nie najrzadszą, któremi szerzy się ta straszna choroba, jest zetknięcie się ust człowieka zdrowego z śliną, pochodzącą od osoby, chorej na gruźlicę. Ponieważ wiadomo mi, że w wielu szkołach i zakładach naukowo-wychowawczych istnieje zwyczaj całowania po rękach pań przełożonych, nauczycielek i księży prefektów, przeto, w trosce o zdrowie dziatwy i młodzieży szkolnej, dla której choroba ta jest straszną plagą, zarządzam, by zwyczaju tego tam, gdzie on istnieje, zaniechano. Dyrektorzy (rki) i kierownicy (czki) szkół zechcą pouczać dziatwę i młodzież, iż szacunek dla swych wychowawców może ona wyrażać również i w innej formie".

— **Kurs zielarstwa.** W celu podniesienia krajowej produkcji roślin lekarskich, zmniejszenia przez to dowozu ich z zagranicy i danie zarobku wielu ludziom poszukującym pracy, wydział ogrodniczy Centralnego Towarzystwa organizacyj i kółek rolniczych urządza w czasie od 22 do 27 czerwca 6-dniowy kurs zielarstwa. Kurs ten o charakterze praktycznym będzie miał zadanie wyszkolenia zawodowych zbieraczy ziół lekarskich, aby ci właściwie i w odpowiednim czasie potrafili je zebrać, wysuszyć, wreszcie zbyć do lekarskiego użytku. Szczegółowych informacyj udziela wydział ogrodniczy C. T. O. i K. R. w Warszawie, Kopernika 30.

Województwo śląskie.

* **Komitet obchodu Rerum Novarum.** Lista zgłoszeń do obchodu „Rerum Novarum" została zamknięta. Posiedzenie komitetu, na którem obecny będzie J. E. ks. biskup St. Adamski, odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 czerwca rb. o godz. 18 w domu związkowym przy kościele N. M. P. w Katowicach.

* **Kolonje lecznicze Czerwon. Krzyża.** W poniedziałek, dnia 1 czerwca rb. wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Inowrocławiu dzieci z Tarnowskich Gór, Siemianowic, Nowego Bytomia, Król. Huty i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. Zbiórka odbędzie się w Katowicach na dworcu III kl. o godz. 11 przed południem.

* **Izba Handlowa wobec projektu nowej taryfy celnej.** W dniu 27 maja br. odbyło się w lokalu Izby Handlowej posiedzenie komisji celno-eksportowej Izby Handlowej przy współudziale przedstawicieli organizacyj gospodarczych obwodu, celem zajęcia stanowiska odnośnie części I projektu **nowej taryfy celnej.** Po zreferowaniu przez p. inż. Adama Rojewskiego dotychczasowych prac Związku izb w tej sprawie wybrano podkomisje, które obradować będą nad poszczególnemi działami tegoż projektu. Wybrano podkomisje dla następujących działów: Dział I. wytwory pochodzenia roślinnego, dział II. zwierzęta żywe i wytwory pochodzenia zwierzęcego, dział III. wytwory pochodzenia mineralnego, dział IV. woski, tłuszcze i oleje pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, dział V. przetwory spożywcze i tytoń, dział VI. przetwory chemiczne i farmaceutyczne — farby, dział VII. skóry, futra, wyroby skórzane, XI. papier i wyroby z niego, XII. wyroby kamieniarskie, ceramiczne i szklane. Wyżej wspomniane komisje obradować będą w następujących terminach: Piątek, dnia 29 maja br.: Dział I, II i V — godz. 10 przed południem, dział IV i VI — godz. 12 przed południem, dział XII — godz. 5 po południu w lokalu Izby Handlowej, Plac Wolności 8, I. p. Podając powyższe do wiadomości, Izba Handlowa uprasza zainteresowane firmy obwodu o wzięcie udziału w wymienionych posiedzeniach.

* **Wycieczka na kongres zielarski w Paryżu.** Izba Handlowa w Katowicach podaje do wiadomości, iż polski komitet zielarski w Warszawie, ul. Zielona 23/6 organizuje wycieczkę na IV. Międzynarodowy kongres roślin leczniczych i olejkodajnych w Paryżu w czasie od 12. do 26. lipca br. Program wycieczki przewiduje m. in.: zwiedzenie Paryża i okolicy, wystawy kolonjalnej, wystawy ziół leczniczych, udział w kongresie i wszystkich imprezach, urządzonych przez organizacje kongresu, zwiedzenie plantacji roślin leczniczych w okolicach Paryża i Ozerni itp. Wyjazd nastąpi 12 lipca br. przez Berlin — Kolonję a powrót przez Szwajcarję — Tyrol — Wiedeń. Koszt wycieczki ze wszelkiemi udogodnieniami paszportowemi, wizami, przejazdem do Paryża i z powrotem łącznie z hotelami i kompletnem utrzymaniem wyniesie około 800 zł. od osoby II. klasą, zaś 700 zł. III kl. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 1. 6. br. wymieniony na wstępie komitet zielarski.

Z Katowickiego

Spółka Gieschego nie wykazała zysku.

Katowice. Spółka akcyjna Gieschego nie będzie wypłacała dywidendy za ostatni rok w związku z kryzysem, jaki panował w przemyśle cynkowym.

Wyrok w procesie o nieistniejący spadek amerykański.

Katowice. W tych dniach trybunał okręgowy sądu cywilnego w Katowicach ogłosił wyrok w sprawie sensacyjnej skargi spadkowej o 76 miljonów dolarów. Jeden z licznych spadkobierców niejaki Ryszard Nowak, o czem już kilkakrotnie pisaliśmy, wniósł skargę przeciwko władzom wojewódzkim i komunalnym gminy Woźniki. Trybunał skargę oddalił, ponieważ badania wykazały, że spadek taki wogóle nie istniał i że był tylko wytworem fantazji ludzkiej. Licznie zebrani na sali mieszkańcy Woźnik przyjęli wyrok spokojnie.

Zasądzenie złodziei.

Katowice. W tych dniach zasiedli na ławie oskarżonych przed tutejszym sądem okręgowym Alojzy Szeliorz i Piotr Jenisz. Akt oskarżenia zarzucił im okradzenie kiosku inwalidy Karola Niesporka. Sąd skazał Szeliorza na rok więzienia a Jenisza na 3 miesiące więzienia.

Policjant ranił dezertera.

Michałkowice w Katowickiem. W dniu 24 bm. oddalił się samowolnie od pułku macierzystego w Tarnowie szeregowiec Jadwiszczok i przybył do rodziców, zamieszkałych w Michałkowicach. W dniu 26 bm. Jadwiszczok, będąc na zabawie, wezwany został przez policjantów do wylegitymowania się. Podburzony przez swych kolegów Jadwiszczok rzucił się na policjanta, chcąc go rozbroić. W obronie własnej użył policjant broni palnej i ranił J. w ramię. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odstawiono go do szpitala 73 p. p. w Katowicach.

Posiedzenie magistratu.

Mysłowice w Katowickiem. Onegdaj miało się odbyć posiedzenie magistratu, które jednak z pewnych powodów nie doszło do skutku i odłożone zostało do przyszłego wtorku.

Z Król. Huty

Dodatkowy spis ludności.

Król. Huta. Magistrat miasta Król. Huty wzywa wszystkie osoby, które w czasie od dnia 27. do 30. kwietnia b. r. zamieszkiwały na terenie miasta Król. Huty, a nie zostały zapisane w czasie spisu ludności przez urzędników spisujących, do stawienia się w ratuszu, I. piętro, pokój 72 w godzinach urzędowych od 8—12 w czasie od dnia 1 do 6 czerwca br. w celu dodatkowego spisu. Osoby, zgłaszające się, winny zabrać ze sobą dokumenty osobiste, jak: dokument urodzenia, dokument ślubu wzgl. książkę rodzinną, dowód osobisty, książeczkę wojskową, poświadczenie obywatelstwa itp.

Wpisy do miejskich szkół handlowych.

Król. Huta. Miejski instytut kształcenia handlowego w Król. Hucie przyjmuje wpisy w czasie od 1 do 10 czerwca 1931 r. przy ul. Urbanowicza w dnie powszednie od godziny 8—15, do 2-letniego koedukacyjnego gimnazjum handlowego dla absolwentów 6 klas gimnazjalnych. Absolwenci korzystają w służbie państwowej z praw urzędników kategorji II. i prawa skróconej służby wojskowej. Przy wpisie przedłożyć należy metrykę i wpisowe 5 zł. a ostatnie świadectwo szkolne do 30. czerwca 1931 r.

do 4-letniej koedukacyjnej szkoły handlowej dla uczn. z ukończoną 7 kl. szkołą powszechną wzgl. 3 kl. gimnazjum ogólno-kształcącego. Absolwenci korzystają w służbie państwowej z praw urzędników kategorji II. i prawa skróconej służby wojskowej. Przy wpisie przedłożyć należy metrykę i taksę za egzamin wstępny 5 zł., a ostatnie świadectwo szkolne do 30 czerwca 1931 r. Egzamin wstępny dla zapisanych uczn. odbędzie się w dniu 27. czerwca o godz. 10. Szczegółowe programy i warunki przyjęcia wydaje kancelarja dyrekcji szkoły.

Kina w Królewskiej Hucie zamknięte.

Król. Huta. Wszystkie kina w Król. Hucie zostały w tych dniach zamknięte. Właściciele kin wskutek zupełnie nikłej frekwencji i znacznych podatków, nałożonych przez magistrat, zamknęli swe przedsiębiorstwa.

Znalezienie zwłok noworodka.

Król. Huta. Podczas czyszczenia stawu hutniczego przy ul. Katowickiej znaleziono zwłoki noworodka w stanie rozkładu. Zwłoki umieszczono w kostnicy.

Dotkliwa szkoda.

Król. Huta. Handlarka K. A. poniosła dotkliwą szkodę. Niewykryty dotychczas sprawca skradł jej z hali dworcowej kosz, w którym znajdowało się 180 jaj.

Oszustwo.

Król. Huta. Na nielada pomysł wpadł bezrobotny Józef Jarochnik z Król. Huty. Jarochnik przedstawiał się za urzędnika magistratu i od każdego sprzedającego na ulicy lody pobierał za miejsce postoju 3 zł. Nie długo jednak zdołał uprawiać ten proceder, gdyż wkrótce policja wykryła to oszustwo i Jarochnika aresztowała.

Z Świętochłowickiego

Wypadek samochodowy.

Świętochłowice. Onegdaj na torze tramwajowym przy ul. Wolności z niewyjaśnionej przyczyny załamał się samochód do skrapiania ulic, wskutek czego ruch tramwajowy odbywał się na jednym torze. Po usunięciu przeszkód, przywrócony został ruch normalny.

Doroczny odpust.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. W przyszłą niedzielę, dnia 31 maja obchodzi nasza parafja doroczny odpust „Najśw. M. P. Wspomożenia Wiernych“. Była to bardzo dobra myśl naszych przodków, którzy przy budowie pierwszego kościoła obrali sobie za patronkę Najśw. P. Marję pod owym tytułem. Była to jedyna parafja na całą okolicę, która była poświęcona Najśw. Marji Pannie Wspomożenia Wiernych. Papież Pius V. na pamiątkę zwycięstwa nad Turkami pod Lepanto dnia 7 października 1571 roku dodał do litanji to wezwanie „Wspomożenie wiernych módl się za nami“, a Papież Pius VII wyswobodzony z długiego prześladowania, ustanowił przez wdzięczność święto N. M. P. pod owym tytułem na dzień 24. maja. Starajmy się, aby cześć Najśw. M. P. w naszej parafji zakwitła tak jak było dawniej, kiedy wiele osób doznało szczególniejszej opieki od niej przez uzdrowienie na ciele i na duszy, o czem świadczyły liczne wota, które częściowo skradzione zostały przez obcych zbrodniarzy.

Nieszczęśliwy wypadek.

Lipiny w Świętochłowickiem. Murarz Bolesław Zimek z Rudy, zatrudniony przy odnawianiu domu Henryka Dica, spadł z rusztowania z wysokości 15 m. Wezwany lekarz nie stwierdził żadnych obrażeń, polecił jednak odstawić go do szpitala w Piaśnikach.

Wyniki wpisów do szkół.

Szarlej w Świętochłowickiem. W obu szkołach powszechnych zapisanych zostało ogółem 280 dzieci. Z tego do szkoły mniejszości zapisano 30 dzieci. Stanowi to około 10 proc. wszystkich dzieci. Wynik wpisów należy uważać za bardzo dobry.

Pięć ofiar wypadku samochodowego.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Na szosie pod Łagiewnikami wpadł do rowu samochód osobowy, który pogrzebał pod sobą 6 osób. Wszyscy odnieśli ciężkie okaleczenia. Stan dwóch z nich Hermana Fritza i Ottona Steinera oraz kierowcy jest beznadziejny.

Pożyteczna placówka gospodarczo-zawodowa.

(Korespondencja własna).

W bieżącym roku Szkoła Gospodarczo-Zawodowa w Poznaniu (ul. św. Marcin 69) obchodzi jubileusz swego 5-letniego istnienia i działalności. Moment ten zbiega się szczęśliwie z zaszczytną dla szkoły wizytacją kanoniczną Jego Eminencji ks. kardynała prymasa Hlonda.

Wyjątkowa ta placówka będąca pod nadzorem ministerstwa oświaty, a bezpośrednio pod opieką kuratorjum okręgu szkolnego poznańskiego, ma za zadanie wychować społeczeństwu **całe zastępy kobiet, pojmujących swą rolę kobiety, jako szczytną i odpowiedzialną misję w narodzie.**

Istnienie swe szkoła zawdzięcza inicjatywie tak zasłużonym działaczom jak: ks. infułat Kłos i redaktor ks. Forecki. System nauczania na kursach podzielony jest na trzy kategorje, zależnie od czasu nauki: I. kurs 45-lekcjowy. II. 3-miesięczny, III. półroczny, oraz roczny, dwuletni i trzyletni. Wszystkie one obejmują krócej lub dłużej gotowanie gospodarskie (zawodowe kucharstwo), pieczenie ciast, ciastek, tortów, naukę przyrządzania przetworów owocowych i jarzynowych, konserw z owoców i jarzyn, zapraw mięsnych, także pranie, prasowanie, bieliźniarstwo, krawieczyznę w zakresie potrzeb domowych, robótki artystyczne i t. d.

Urządzone są również specjalne kursy wieczorne od 6 do 9 wiecz. dla osób zatrudnionych w ciągu dnia. Dla uczennic. które chcą nabyć większej wprawy, doświadczenia, istnieje drugi kurs wyższy. Po skończeniu nauki wydawane są świadectwa prywatne. Własne biuro pośrednictwa pracy ma **dwa razy większe** zapotrzebowanie na gospodynie, kuchmistrzynie, niż ilość zgłaszających się o pracę uczennic.

Szkoła ta przed kobietą otwiera cały szereg dziedzin zarobkowych dotychczas prawie że niewykorzystanych.

Nowoczesne życie szczególnie powojenne rzuciło na losy świata pracę kobiety; tereny tej pracy stale się jednak kurczą wobec ogólnego kryzysu. Dlatego kobieta musi nawrócić do swej roli właściwej.

Dziś dobra gospodyni, dobra żona i matka, muszą się nauczyć jak minimum wysiłków i nakładu materjalnego dostarczyć swej rodzinie zdrowego pożywienia. Dlatego ze wszech miar rzeczą pożądaną, ażeby młode dziewczęta a nawet panie, miast bezcelowo szukać pracy po urzędach, biurach i t. p., skierowały swe wysiłki na drogę gospodarstwa domowego, co dać może zawód dobrze płatny, zdrowy i odpowiedni, jak np. w charakterze doradczyń dietetycznych w szpitalach, w szkołach, internatach i t. d.

Nauka w tej szkole pod kierownictwem p. Wiktorji Sadowskiej, działaczki na tem polu o wszechstronnych zaletach pedagogicznych oraz wykwalifikowanego zawodowo personelu nauczycielskiego — nie trwa zbyt długo a warunki uczęszczania do szkoły pod względem materjalnym są bardzo przystępne.

Córki urzędników państwowych korzystają z nauki bezpłatnej. Na żądanie szkoła wysyła zainteresowanym prospekty.

Szkoła Gospodarczo - Zawodowa w Poznaniu, to instytucja o wielkich zadaniach programowych, które streścić można jednym krótkim wyrazem: „Przygotowanie kobiety do jej szczytnej roli w zbiorowem życiu narodu i rodziny“.

El.

Aresztowanie czechosłowackiego komunisty.

Orzegów w Świętochłowickiem. Posterunek graniczny w Orzegowie przytrzymał onegdaj w nocy obywatela czechosłowackiego Emila Reichela, któremu udało się przed kilku miesiącami przedostać do Rosji sowieckiej. Reichel zeznał, że w Pradze otrzymał od urzędnika poselstwa sowieckiego dokumenty polecające, z któremi udał się do Charkowa. Tutaj nie tylko nie otrzymał przyrzeczonej pracy, ale uwięziono go a następnie wysłano z innymi więźniami w głąb Rosji. Reichelowi udało się w czasie transportu zbiec i po wyczerpującym marszu dostał się do Polski.

Z Pszczyńskiego

Burza.

Goczałkowice w Pszczyńskiem. W ubiegły czwartek szalała nad wioską burza ze grzmotem, w czasie której grom uderzył w słup elektryczny w posiadłości p. Karugi i rozerwał ścianę, na której był zegar od światła, spalił łączniki i wpadł do kuchni, nie wyrządzając żadnej szkody i znikł w kominie. W tym samym czasie grom wpadł do kościoła i do szkoły i popalił łączniki tak, iż cała wioska była bez światła. Większej szkody nie było, oprócz w kościele, na którym został przedziurawiony dach i przez który dostała się woda i zalała kaplicę. Szkody naprawiono. Nadmienić trzeba, że nikt nie palił żarówki podczas burzy, a jednak należy świecić, by nie było większej szkody.

Z Rybnickiego

Bójka na siekiery.

Rybnik. Znany awanturnik, bezrobotny Wilhelm Łuska, będąc w stanie nietrzeźwym, groził siekierą domownikom, poczem bez przyczyny rzucił się na Ferdynanda Klimka, goniąc go siekierą po podwórzu. Klimek w obronie własnej wziął również siekierę i uderzył nią napastnika dwukrotnie w głowę. Po opatrzeniu rany, odstawiono Łuskę do szpitala a Klimka pociągnięto do odpowiedzialności sądowej

Wspomnienie pośmiertne.

Palowice w Rybnickiem. W dniu 21 maja rb. zmarł najstarszy obywatel tutejszej gminy, weteran z wojny 1870 i 71 i długoletni czytelnik „Katolika“ śp. Paweł Gawlik, przeżywszy lat 88. Niech odpoczywa w pokoju!

Zjazd śpiewaków.

Wodzisław w Rybnickiem. W niedzielę, dnia 31 maja rb. odbędzie się zjazd kół śpiewaczych okręgu wodzisławskiego. Uroczystość rozpocznie się rano i to uroczystem nabożeństwem, zaś po południu odbędą się popisy chórów i rozdarowanie nagród.

Zlot śpiewaczy.

Niedobczyce w Rybnickiem. Rzadka, lecz podniosła uroczystość odbyła się w naszej wiosce dnia 17 maja rb. Chóry śpiewacze „Lira“ Kop. Roemer, „Milada“ Chwałowice, „Słowiczek“ Popielów, „Mickiewicz“ Niedobczyce, chór męski Kop. Dębieńsko i „Poniatowski“ z Popielowa — okręgu rybnickiego — urządziły zlot na sali Wieczorka. Zrobiły obywatelstwu miłą niespodziankę, dając koncert, którego program wykazywał 25 pieśni najlepszych kompozytorów polskich. W pauzach przygrywała orkiestra mandolinistów. Wielka sala zapełniła się słuchaczami i śpiewakami. Oprócz tego na ulicy położonej wzdłuż sali znalazło miejsce kilkuset słuchaczów bezpłatnie. Przybyli goście dziwili się temu, lecz trudno, nie łatwo da się wykorzenić tak typowego zresztą korzystnego zwyczaju strony biernej Niedobczyc. Czołowe miejsca na sali zajęli członkowie wydziału okręgowego z Rybnika, p. Hardtowie, miejscowy ks. wikary i sekretarz urzędu gminnego. Naogół wykonanie pieśni było dobre, za co drużyny śpiewacze prawie za każdym występem darzone były hucznemi oklaskami. Chórami dyrygowali starzy i doświadczeni dyrygenci jak pp. Depta, Kurpanik, Szlachta, oraz Gałganek, Golik i Urbańczyk nauczyciele z Popielowa i Kop. Roemer. Drużynom śpiewaczym obywatelstwo Niedobczyce za tak podniosły koncert i pokarm duchowy składa tą drogą serdeczne podziękowanie z prośbą o powtórzenie koncertu. **Według informacji wydziału okręgowego, następny koncert odbędzie się w Żorach 31 maja o godz. 2-ej po południu. Rano odbędzie się poświęcenie sztandaru i z okazji 20-letniej rocznicy Towarzystwa śpiewu „Feniks“.**

Z Tarnogórskiego

Lekkomyślne obchodzenie się z bronią.

Tarnowskie Góry. Gajowy Karol Kocot z Dąbrowy Wielkiej gmina Woźniki postrzelił z niedbalstwa Stefana D., raniąc go w plecy i ręce. W tych dniach Kocot odpowiadał przed tutejszym sądem. Akt oskarżenia zarzucił mu lekkomyślne obchodzenie się z bronią. Sąd zastosował okoliczności łagodzące i skazał Kocota na 3 tygodnie więzienia. Wykonanie wyroku zawieszono na przeciąg czterech lat.

Z Cieszyńskiego

Demonstracje bezrobotnych.

Bielsko. W ubiegłą środę zebrał się przed budynkiem starostwa w Białej tłum, złożony z 600 bezrobotnych, który podżegany przez agitatorów komunistycznych, przybrał groźną postawę. Delegacja bezrobotnych przedłożyła w starostwie szereg daleko idących żądań natury ekonomiczno-politycznej. Tłum przez blisko trzy godziny demonstrował przed starostwem, poczem udał się do Bielska. Tutaj demonstranci obrzucali kamieniami policję, przyczem posterunkowy Woźniak został zraniony. W starostwie bielskim delegacja przedłożyła swe żądania. Po powrocie do Białej, demonstranci udali się ponownie przed starostwo oraz magistrat m. Białej. Poszczególne grupy usiłowały włamać się do młyna Neumanna i sklepów spożywczych. Policja zdołała jednak temu zapobiec.

Z całej Polski.

Stowarzyszenia młodzieży w hołdzie ks. biskupowi Wałędze.

Tarnów. W Tarnowie odbył się zjazd delegatów stowarzyszeń młodzieży polskiej diecezji tarnowskiej, reprezentujących 220 kół z przeszło 5000 członkami. Centralnym punktem uroczystości było złożenie hołdu ks. biskupowi Wałędze z okazji 30-lecia jego rządów biskupich, w którem wzięli udział delegaci w liczbie 1000 i goście. Uroczystość miała charakter bardzo podniosły.

Ostrożnie z ogniem w lesie.

Chrzanów. W gminie Dąbrowa na terenie tutejszego powiatu w lesie gwarectwa jaworznickiego wybuchł pożar, który zniszczył dwa morgi dwudziestoletniego lasu. Dochodzenie ustaliło, że przyczyną pożaru była **nieostrożność ze strony ludności, która przyjeżdża tu z różnych stron Śląska i urządza w lesie majówki.** Prawdopodobnie od porzuconego niedopałka papierosa, zajęła się trawa a następnie drzewa. Dziki wysiłkom okolicznej ludności i straży pożarnej udało się ogień zlokalizować.

Lotnik francuski Costes w Lublinie.

Lublin. Na lotnisku w Lublinie wylądował w tych dniach słynny lotnik francuski Costes, który przybył specjalnie, aby zwiedzić tamtejszą fabrykę samolotów i zapoznać się z awionetkami polskiego typu, które wykonane są w fabryce. Dyrekcja fabryki podejmowała słynnego lotnika z wielką serdecznością.

Wielkie sanatorjum akademickie w Zakopanem.

Zakopane. Budowa wielkiego sanatorjum akademickiego w Zakopanem postępuje naprzód w bardzo szybkiem tempie. W jesieni br. zakład będzie oddany do użytku. Obecnie budynek sanatorjum jest już gotów w stanie surowym i przeprowadzane są roboty instalacyjne. Sanatorjum. obliczone na 120 łóżek, zbudowane i urządzone będzie według najbardziej nowoczesnych wymagań higjeniczno-lekarskich. Ogólny koszt budowy sanatorjum wyniesie około 2,500.000 zł. Dotychczas z ofiarności publicznej wpłynęła na ten cel suma 400.000 zł, z opodatkowania się młodzieży akademickiej 380.000 zł, z zasiłków rządowych 100.000 zł, oraz z pożyczki Banku Gospodarstwa Krajowego 1.100.000 zł. Pozostałą sumę około 500.000 pokryje się z dalszych ofiar społeczeństwa, oraz z opłat młodzieży akademickiej.

Demonstracje antypolskie pod Górą św. Anny.

W 10-tą rocznicę walk górnośląskich odbył się pod Górą św. Anny obchód przy udziale 70 tysięcy uczestników. Byli członkowie Selbstschutzu uformowali dwa czworoboki. Poza nimi stanęły inne organizacje policyjne. W czworobokach stanęły w szyku I kompanja pułku piechoty, stacjonowanego w Opolu oraz pogotowie policyjne, składające się z tych urzędników policyjnych, którzy brali udział w plebiscycie.

O godz. 12 rozległa się pobudka, poczem przywódcy b. organizacji Selbstschutzu gen. **Hoefer** i **von Hülsen** w towarzystwie nadprezydenta **Lukaschka** przeszli przed frontem oddziałów Reichswehry, policji oraz przed członkami organizacji Selbstschutzu. Następnie zabrał głos b. proboszcz wojskowy ks. **Maier z Gliwic**, protestując przeciwko temu, iż mówi się ciągle o powstaniach Polski, podczas kiedy w rzeczywistości, zdaniem mówcy, chodziło tylko o zwykłe napady. — Superintendent **Schmula** z Bytomia wyraził oczekiwanie, iż odstąpione Polsce obszary Śląska zostaną przyłączone do Rzeszy.

Generał Hoefer podkreślił, że Reichswehra przejęła misję b. armji cesarskiej. Przemawiający następnie gen. Hülsen zakończył słowami: Bądźmy w pogotowiu, abyśmy nie zostali zaskoczeni; ślubujemy, iż chętnie złożymy życie nasze w obronie każdej piędzi ziemi niemieckiej. Słowa te zebrani powtórzyli chórem, wznosząc ręce do przysięgi.

Imieniem rządu Rzeszy i Prus witał uczestników Selbstschutzu nadprezydent Lukaschek.

Obchód manifestacyjny Selbstschutzu na Górze św. Anny wywołał w prasie niemieckiej głośne echo. W sprawozdaniach swych dzienniki hugenbergowskie podkreślają wystąpienie generała von Hülsena, **który wezwał b. członków Selbstschutzu do złożenia przysięgi, że w potrzebie gotowi będą chwycić za broń i walczyć o ziemie niemieckie.** — Rota przysięgi zawiera m. i. słowa: „To co utraciliśmy, nie powinno zostać straconem". Przysięgamy uczynić wszystko, aby każdy chciwy rabuś dożył znowu Góry św. Anny". W przemówieniu swem gen. Huelsen oświadczył: „Nasze granice nie mogą być nigdy uznane". W czasie odczytywania depeszy prezydenta Hindenburga, obecni na obchodzie hitlerowcy poczęli gwizdać i hałasować.

Prasa lewicowa i demokratyczna wskazuje na niebezpieczeństwo tego rodzaju wystąpień o charakterze zaczepnym. Socjalistyczny „Abend" wyraża twierdzenie, że **poszczególni mówcy nie liczyli się zupełnie z obecnością oficjalnych przedstawicieli rządu i władz.** — Obchody, na których wygłaszane są takie mowy, nie służą zgodnemu współżyciu obu narodów. **O ileby nacjonaliści polscy chcieli odwzajemnić się w podobny sposób, nie będzie można się już oburzać.** Obchód ma być tylko przygotowaniem do manifestacyj stahlhelmowskich w Wrocławiu.

Wbrew doniesieniu biura Wolffa stwierdzić należy, że **jeżeli zapowiada się nową wojnę przeciwko Polsce, to nie jest to sprawą wyłącznie wewnętrzną Niemiec, lecz obchodzić przecież musi również i Polskę.**

Według doniesień gazet demokratycznych, **przygotowania do manifestacyj stahlhelmowskich we Wrocławiu wywołały na całym Śląsku niemieck. poważne zaniepokojenie.** Policja czyni gorączkowe zarządzenia na wypadek rozruchów. Wzmocnione zostało pogotowie policyjne. Zapowiedziana na niedzielę kontrdemonstracja socjalistów oraz manifestacje Reichsbanneru zostały zakazane. W sferach robotniczych to zarządzenie policyjne wywołało nastrój rozgoryczenia. **Obawiać się należy** — podkreśla „Berliner Tageblatt" — **że w ciągu prowokacyjnego obchodu Stahlhelmu dojdzie do rozruchów.** Onegdaj przybył do Wrocławia zarząd naczelny Stahlhelmu.

Rozmaitości.

Słońce się zużywa.

Stwierdzono, że centymetr kwadratowy powierzchni ziemi prostopadle naświetlony promieniami słońca, otrzymuje na minutę 2 kalorje gramowe ciepła. Zapas energji słońca z powodu tak wielkiej szczodrości promieniowania staje się coraz mniejszy. Obliczono, że ogólny ubytek masy słońca z jego promieniowaniem związany, wynosi na sekundę około 4 miljardów ton. Roczna zaś strata dochodzi do jednej biljonowej części całkowitej masy globu słonecznego.

Radjo i ... krowy!

Naturalnie rzecz dzieje się w Ameryce. Mowa tu będzie o eksperymentach dokonywanych z koncertami radjowemi w oborach w czasie udoju krów. Nie ustając w zabiegach nad podniesieniem wydajności krów i jakości mleka farmerzy z Dotroit postanowili przekonać się, czy koncerty radjowe mają wpływ na zwiększenie udoju mleka i jakie „programy" najwięcej „słuchaczkom" odpowiadają.

M. Richard, który miał możność zwiedzenia tych obór w czasie nadawania koncertu mówi o tem sceptycznie. Wprawdzie dyrektor farmy na wstępie wyjaśnił mu, że próbami temi interesuje się wielu hodowców z różnych stron Ameryki i z Japonji, ale niestety, p. Richard nie zauważył żadnego zgoła zainteresowania eksperymentem ze strony chyba najważniejszej, bo — samych krów. Podobno nie zwracały one nawet głowy w kierunku głośnika, reagując raczej w chwilach przechodzenia służby. Dyrektor jednak zapewniał, że krowy „wydają się być kontente". Ponieważ jednak żadnych notatek, czy wykresów tego „ukontentowania" i jego rezultatów w postaci zwiększonego udoju nie prowadzono, możemy najwyżej na wiarę przyjąć, iż jakiś wpływ na krowy radjo posiada. Że posiada go na pokupność „radjowego" mleka — w to wątpić nie należy. „Mleko radjowe" znakomicie zareklamowało się. Czy nie oto czasem tylko chodziło?

Szybkość wzrostu drzew.

Pewnemu leśnikowi norweskiemu udało się przy pomocy niezwykle precyzyjnych obliczeń, wymierzyć godzinny wzrost młodych gałązek sosny. Powtarzając swoje pomiary o różnych porach dnia i w różnych miesiącach, doszedł cierpliwy badacz do nader ciekawych wniosków, rzucających garść światła na życie roślin wogóle, a sosen w szczególności. Otóż wydłużanie się gałęzi rozpoczyna się w maju, w czerwcu osiąga swe maksimum, a w ciągu lipca ustaje. Wydłużanie to odbywa się niejednakowo w różnych porach dnia, słabsze jest nad ranem, aniżeli po południu, a nawet przed wieczorem, natomiast około 20 godziny ustaje zupełnie, by znów się rozpocząć dopiero ze wschodem słońca. W ten sposób przyrost długości gałązek sosnowych wynosi 1.5 milimetra na godzinę w porze przedpołudniowej, a 2,7 milimetra na godzinę po południu. W połowie czerwca wzrost gałązek dochodzi do 27 milimetrów dziennie. Opady atmosferyczne nie wpływają, a raczej wpływają ujemnie na wzrost gałęzi sosnowych, zapewne na skutek oziębienia temperatury. Powolniej też rosną gruby konary. Grubienie gałęzi odbywa się przez cały rok, jednakże niepodobna wymierzyć różnicy godzinnej, a nawet dziennej średnicy gałęzi.

Ciało ludzkie jako antena.

Jak wiadomo, ciało ludzkie posiada doskonałą zdolność przewodzenia wszelkich fal elektrycznych. Właściwość tę można z łatwością wykorzystać nawet dla celów tak praktycznych, jak korzystanie z radja, szczególnie w wypadku, gdy nastawiwszy odbiornik na jakąś stację, chce się usunąć działanie innej stacji, leżącej w pobliżu tamtej, a „przeszkadzającej" słuchaniu. Wystarczy wtedy wyłączyć zarówno antenę, jak uziemienie, naciskając natomiast palcem na kontakt anteny tak długo, dopóki się w odbiorniku nie usłyszy działania obu stacyj tak samo głośno, jak przedtem. Zmniejszając następnie stopniowo nacisk palca, bez trudu można zauważyć to, że w odbiorniku słyszeć się będzie tylko cichy głos żądanej stacji, podczas gdy niepożądanej, tj. „przeszkadzającej", nie słychać będzie wcale. W tym momencie należy strzałkę aparatu na chwilę odstawić, załączyć antennę z powrotem, a strzałkę znów nastawić na żądaną stację, — a wówczas działanie „przeszkadzającej" stacji zniknie zupełnie.

Kolorowy dziwoląg kalendarzowy.

Rząd sowiecki zniósł — jak wiadomo święcowanie niedzieli. Zniesiono też nazwy dni tygodnia, a w ich miejsce zaprowadzono dni „kolorowe". Tak więc zamiast poniedziałku, wtorku itd. kolejne dni tygodnia będą się nazywać: dzień żółty, czerwony, zielony, biały, żółty, fioletowy, niebieski i różowy. Ma to być dalszy ciąg walki Sowietów z religją i wpływami kleru na masy ludności. Sowiety nie wpadły tu zresztą na pomysł bynajmniej nowy. Wszystko to już było na świecie i to nawet w niezbyt odległej przeszłości, bo podczas rewolucji francuskiej, kiedy to w kalendarzu rewolucyjnym zmieniono nawet nazwy miesięcy. Ale jak wówczas, tak i teraz, dziwoląg ten napewno nie utrzyma się — i tak, jak Francja, tak też i Rosja wróci kiedyś do porządku, przyjętego powszechnie w świecie.

Wieczne pióro — wynalazkiem XVIII wieku.

Wciąż przekonujemy się, że niema nic nowego pod słońcem. Lub — prawie nic ... Zdawałoby się naprzykład, że wieczne pióro jest wynalazkiem stosunkowo młodym. A tymczasem ... Liczy ono sobie już ponad 175 lat. Oto bowiem w angielskim słowniku z roku 1754 znajdujemy taką definicję słowa „fountain pen" — „pióra ze srebra lub miedzi, zrobione w ten sposób, by w jego wnętrzu mogła znajdować się dość znaczna ilość atramentu, który spływa na koniec małemi kropelkami". Jest to chyba niezbity dowód, że już w czasach „gęsich piór" znano i używano pióra wiecznego!

Sprawy towarzystw.

Katowice. Związek Śląskich Kół Śpiewaczych, okręg katowicki. W sobotę, dnia 30 maja b. r. o godz. 6 wieczorem odbędzie się zebranie prezesów i dyrygentów okręgu w lokalu „Prazdrój Pilzneński" przy ul. Marsz. Piłsudskiego. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. O liczny udział uprasza **Wydział.**

Król. Huta. Towarzystwo gimn. „Sokół II. urządza swe miesięczne zebranie w sobotę, dn. 30 maja b. r. o godz. 20 (8 wiecz.) w sali posiedzeń Związku metal. Z. Z. P. przy ul. Marsz. Piłsudskiego 3.

Nowy Bytom. Miejscowe koło Z. O. K. Z. urządza w niedzielę, dnia 31 maja 1931 r. o godzinie 14 w hali gimnastycznej przy ulicy Hallera 5, swe miesięczne zebranie, na które członków i gości zaprasza **Zarząd.**

Żory. Kwartalne zebranie inwalidów górniczych i hutniczych, wdów i sierot odbędzie się w niedzielę, dnia 7 czerwca o godz. 12 w południe na sali p. Siemianowskiego. Referent przybędzie z Katowic. O liczny udział zainteresowanych z Żor i okolicznych miejscowości uprasza **Zarząd.**

Z dalszych stron.

Polskie awionetki w Jugosławji.

Zagrzeb. O przelocie 4 awjonetek polskich, mających uczestniczyć w rajdzie międzynarodowym otrzymujemy następujące szczegóły. Przelot awjonetek (tj. małych jedno-osobowych samolotów) z Wiednia do Zagrzebia miał przebieg normalny. Wszystkie awjonetki przyleciały razem, przebywając przestrzeń z Wiednia do Zagrzebia w ciągu 2 godzin i 15 minut. Na lotnisku powitał lotników polskich specjalny komitet, utworzony z członków zagrzebskiego aeroklubu lotniczego.

Program radjowy.

Niedziela 31 maja 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 11.35 Odczyt misyjny p. t. „Eencyklika — Rerum Novarum". 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Stanowisko kobiety w Chrystjaniźmie". 14.20 Muzyka. 14.30 Odczyt rolniczy „Choroby drobiu". 14.50 Muzyka. 15.00 Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". 15.20 Audycja żołnierska. 16.00 Audycja szkolna p. t. „Dzieci — matkom". 16.30 Skrzynka pocztowa. 16.50 Intermezzo muzyczne. 17.00 Transmisja odczytu ze Lwowa. 17.15 Intermezzo muzyczne. 17.25 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.40 Koncert popołudniowy. 19.00 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra (Prof. St. Ligoń). 19.25 Feljeton p. t. „Róże, lilje, tulipany". 19.40 Rozmaitości. 20.00 Słuchowisko. 20.30 „Sonety Krymskie" — Stanisława Moniuszki. 21.30 Feljeton p.t. „Kairuan". 21.45 Recital skrzypcowe Stefana Frenkla. 22.50 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. 23.00 „Sprawa Pana Maja" — radjogroteska.

Poniedziałek 1 czerwca 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Co jest godne widzenia w okolicach Warszawy". 15.45 Przegląd komunikacyjny. 16.00 Komunikaty Towarzystwa Czytelni Ludowych. 16.05 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 Lekcja języka francuskiego. 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 „Jak wygląda dziś Babilon". 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Prof. Henryk Dobrowolski: „Z życia młodzieży śląskiej". 19.55 Komunikaty strażactwa śląskiego. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Skrzynka pocztowa radjotechniczna. 20.30 operetka „Królowa róż" — R. Leoncavalla. 22.25 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.30 Feljeton p. t. „Za Dnieprem w r. 1920". 22.45 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 28 maja 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43,27 zł. 100 franków francuskich 34,83 zł. 100 szylingów austrjackich 125,06 zł. 100 koron czeskich 26,37 zł. 100 lir włoskich 46,58 zł. 100 franków szwajcarskich 171,92 zł. 100 guldenów holenderskich 357,73 zł. 100 guldenów gdańskich 173,95 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 28 maja 1931 r.

Żyto 28,25—28,75. Pszenica 33,50—34,00. Mąka żytnia 43,25—44,25. Mąka pszenna 53,00 do 56,00. Otręby żytnie 23,50—24,50. Otręby pszenne 21,00—22,00. Otręby pszenne grube 22,50 do 23,50. Reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Ceny za produkty rolne

z dnia 28 maja br.

podane przez „Raiffeisen" hurtownię towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3.

Za 100 kg: żyto krajowe zł. 32,00—33,00; żyto na wywóz zł. 36,00—37,00; pszenica krajowa zł. 36,00—37,00; pszenica na wywóz zł. 52,00—53,00; jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 34,00—38,00; owies krajowy pastewny zł. 35,00—36,00; owies na wywóz 38,00—39,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych):

makuch słonecznikowy 48% zł. 26,00—27,00; makuch słonecznikowy 46% zł. 25,00—26,00; makuch lniany zł. 34,00—35,00; makuch rzepakowy 25,00—26,00; otręby żytnie 23,00—24,00; otręby pszenne zwykłe 22,00—23,00; otręby pszenne średnio-grube 22,50—23,50; słoma prasowana żytnia 7,00; słoma prasowana pszenna zł. 7,00; słoma prasowana owsiana zł. 7,00; siano łąkowe luzem lub prasowane zł. 17,00 do 18,00. Usposobienie spokojne!

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.?

Nakładem firmy „Katolik". spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada **Franciszek Godula,** w Król. Hucie.

Oszczędzajcie!

na czarną godzinę i dla zapewnienia sobie starości.

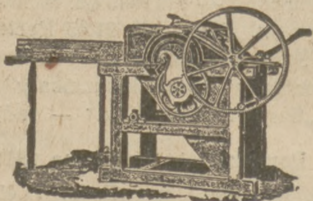
Najpewniej i najkorzystniej ulokujesz swe oszczędności w

Banku Ludowym

Spółka z nieogr. odp.

w Wielkich Hajdukach, Ratuszowa 2.

Wypożyczamy darmo skarbonki.
Wydzierżawiamy safes (schowki)
3005



Rolniku!

Młóckarnie różne sztyftowe, szeroko młócne, młóckarnie patentowe, młóckarnie z cepami, walcowe na prostą słomę, kartoflarki systemu „Rychter", geple, maneże, wialnie, różne sieczkarnie, pompy i kufy do gnojówki kupisz tanio na dogodnych warunkach spłaty we fabryce i odlewni rolniczych maszyn

inżyniera Barteckiego,
Zory pow. Rybnik

Reparacje wszelkich maszyn rolniczych i t. p. 3330

Dom Muzyczny

Ignacy Cypres

Kraków, Szewska 13. K. P.





wysyła mandoliny włoskie po 25-30 zł., koncertowe ozdobne 35-45 zł., skrzypce szkolne ze smyczkiem 23 zł., koncertowe 30, 40 i 50 zł., klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-50 zł., kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 29 zł., 1 rzędowe 38 zł., 2 rzędowe 55 zł., 2 rzędowe 12 basów 80 zł., helikonki 8 basów pierwszorzędne 145 zł., — Niklowe „Gre Roskop" patent. z łańc. 13 zł., nikl. płaski zegarek słynnej marki „Enigma" 22 zł., budzik 14 zł., brzytwy „Solingen" po 6, 8 i 10 zł., maszynki do włosów 9-12 zł., djamenty do szkła po 7, 9 i 12 zł. — Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów muzycznych darmo i opłatnie.
3008

PULSA MYDLIK



SAMOPIORĄCY PROSZEK NIE NISZCZY BIELIZNY.

Zwiedzajcie

Targi Katowickie

na terenach wystawowych przy Parku Kościuszki

Otwarte od godziny 10 do 20-ej
3398

Cukier pobudza pracę umysłową —



cukier krzepi

Skład konfekcji i artyukłów męskich

Ubrańka dla chłopców przystępujących do Komunji św. już od 15 zł. Pierwszorzędny warsztat krawiecki. Dla uchodźców najdalej idące udogodnienia. **Jan Ciupka,** mistrz krawiecki, — Rybnik, ul. Sobieskiego 17. 3233

Dom mieszkalny

w Maciejowie koło Zabrza z mieszkaniem o 7 pokojach (w tem dwa pokoje dla przejezdnych), garaż samochodowy z pokojem, wielki ogród owocowy i warzywny, jako też dwa pomieszkania o 4 i 3 pokojach z kąpielką i ogrodem sprzedam natychmiast lub później z powodu zmiany miejsca zamieszkania.

Posiadłość położona jest przy 3 ulicach i przystanku kolejki elektrycznej. Do dużego mieszkania można się natychmiast sprowadzić.

Zgłoszenia pod L. P. 70 do administracji „Katolika" w Katowicach. 3389

Hotel - Pensjonat „Luisenhof"

w uzdrowisku Bad — Landeck na Śląsku niemieckim.

Na sezon kąpielowy polecam dobrze meblowane, słoneczne pokoje z balkonami i całkowitem utrzymaniem po cenach umiarkowanych.

Właściciel jest Górnoślązakiem i uprasza o uwzględnienie tego polecenia. 3388

„Sukces"

Biuro Reklamacyjne i Rewizyjno-Buchalteryjne

Katowice

ul. Kochanowskiego 16 I. p. Tel. 28-40

Sprawy podatkowe (rekursy, reklamacje) itd., Podania, prośby i wnioski do władz i urzędów, tłumaczenia, zakładanie prawidłowych ksiąg handlowych, Sporządzanie bilansów, inkaso należności

Sumienne, szybkie, solidne za miernem wynagrodzeniem.
3328

P. KAMINSKI 3044

Skład konfekcji męskiej i damsk.

i pierwszorzędny

Zakład krawiecki

Król. Huta, ulica Wolności 20

Telefon 1069

Głuchota uleczalna.

Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki koło Krakowa. 3274



Budujmy polską wieś ogniotrwale

Udoskonalone maszyny do wyrobu:

Dachówki cementowej, Pustaków betonowych, Cembrowin studziennych płyt, żłobów, słupów, rur i tp.

poleca 3246

Fabryka Maszyn Rzewuski i S-ka, Sp. Akc. Warszawa, ul. Ordynacka 7

Nagrodzona Medalami Złotemi na P. W. K. w Poznaniu i Międzynarod. Wystawie w Leodjum. — Zysk niewielkiej wytwórni wynosi w sezonie 5.000 do 6000 zł. — Przedstawicielstwo na Woj. Śląskie i powiat Będziński: firma **„HAPEKA", Katowice, Stalmacha 17.**

Pszczoły

z ulami, roje, węze, miód pszczelny wysyła „Patoka" Kupczyńce 8, poczta Denysów. 3367

Obelgę

rzuconą na p. Marją Sogórską odwołuję i przepraszam A. B. 3406

Lokując pieniądze prywatnie,
narażasz się na stratę pieniędzy i przyjaciół:
Składaj każdy zbytni pieniądz

do Banku Ludowego

Spółdz. z odpow. nieogr.

Tarnowskie Góry
Rynek 15 I. piętro

który płaci najwyższe procenty bo aż 10% gwarantuje pewność lokaty i terminowy zwrot oszczędności. Oszczędzający u nas i członkowie nasi mają pierwszeństwo do korzystnych i ulgowych pożyczek.

Jedyna okazja dla nowożeńców!

Urządź mieszkanie tanim kosztem gdyż jest to pragnieniem każdego małżeństwa.

Dom Meblowy „HEROS"

Katowice, 3 Maja 23

sprzedaje:

sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, garnitury klubowe i salonowe, urządzenia kuchenne, pojed. meble, wyroby tapicerskie

każdemu bez poręczyciela

na dotychczas niebywałych na Górnym Śląsku warunkach płatności.

Raty od 10 zł.
Za gotówkę 10% rabatu.

Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotnie. 3042

Chorzy!

3404

nie wyleczeni na choroby **płciowe,** syfilis, rzeżączkę (Tripper) oraz i na inne ciężkie choroby chroniczne, otrzymają u mnie pomoc i wyleczenie, przez moje długoletnie leczenie naturalne.

J. Sedlaczek

Katowice, Piastowska 1.
Godziny przyjęć: od 9—12 i 4—6.

30 ton. młyn parowy

do młynarstwa żyta i pszenicy do przechowania zboża 10 000 ctr. w silo i 30000 ctr. spichrze na korzystnych warunkach natychmiast do wydzierżawienia.

Młyn pod Białym Orłem
Bolesław Brzoskowski
Wąbrzeźno — Pomorze. 3405

Dobrych i zdolnych chłopców

od 12 lat wieku, chcących poświęcić się życiu zakonnemu, przyjmuje

Kolegjum OO. Kamiljanów w Tarnowskich Górach.

Chcesz otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. **profesora Sekułowicza, Warszawa, ul. Żórawia Nr. 42.** Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towarozuawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żadajcie prospektów.
nr. 3338

Rozpowszechniajcie naszą gazete!